



# BIULETYN

CZYTELNI  
REGIONALNA 555

**Solidarność**

**NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**

8.07.2002

## ~~WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW~~

### XIV Walne Zebranie Delegatów Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska – II tura

27.06.2002 r. Radom

Mimo kolejnej tury obrad XIV WZDR nie zakończył się. Większość czasu obrad delegaci stawili na rozpatrzeniu wniosku grupy 38 delegatów z poprzedniej tury. Był to wniosek proceduralny o unieważnienie wyborów przewodniczącego ZR. Nie pomogło czynne uczestnictwo przedstawicieli Krajowej Komisji Wyborczej.

Obrady zostaną wznowione w ostatnim tygodniu lipca.

II tura XIV WZDR rozpoczęła 27.06. o godz. 9.00 w Domu Kultury na os. Michałów.

WZD nadzorował, tak jak poprzednio, z ramienia Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Waldemar Dubiński. Towarzyszył mu drugi przedstawiciel KKW – Wojciech Zimowski.

(cd. na str. 2)



### POZNAŃ 1956

Przez wiele lat czerwiec kojarzył się Polakom tylko z jednymi tragicznymi wydarzeniami – w Poznaniu w 1956 r. Był to pierwszy od końca lat czterdziestych zryw społeczny wymierzony przeciw komunistycznej władzy.

28.06.1956 r. o 6.30 rano 80% załogi ZISPO ( „Cegielski”) rozpoczęło pochód ulicą Dzierżyńskiego w kierunku centrum Poznania. Po drodze przyłączyła się załoga ZNTK i kolejnych zakładów. Niesiono hasła „Chleba i wolności” oraz sztandary narodowe. Demonstranci śpiewali pieśni patriotyczne i religijne – m.in. hymn, „Rotę”, „My chcemy Boga” i „Boże, coś Polskę”.

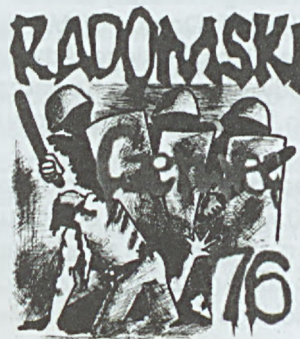
(dokończenie na str. 4)

### CZERWIEC 76

obchody 26. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego  
Radom - 25.06.2002 r.

Ponad 1000 osób brało udział 25.06.2002 r. w uroczystej mszy św. odprawionej w 26 rocznicę Radomskiego Czerwca 76. Uroczystej Eucharystii przewodniczył biskup ordynariusz radomski Zygmunt Zimowski.

O godzinie 18.00 tego dnia rozpoczęła się główna część obchodów - uroczysta msza św. koncelebrowana przed Pomnikiem Ludzi Skrzywdzonych w związku robotniczym protestem 1976 r. pod przewodnictwem JE ks. Bp. Zygmunta Zimowskiego Ordynariusza Diecezji Radomskiej.



Najpierw zebranych pod pomnikiem powitał Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska (tekst jego wystąpienia publikujemy w „Biuletynie”). Homilię wygłosił biskup Edward Materski. Biskup senior diecezji radomskiej zwrócił uwagę, że jest to miejsce szczególne dla wszystkich mieszkańców miasta i na ręce nowego pasterza diecezji

złożył obowiązek dbania o tradycję dorocznych spotkań przy pomniku skrzywdzonych robotników.

(cd. na str. 3)

### KOMUNIKAT

**Regionalna Komisja Wyborcza NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje, że dokończenie obrad XIV Walnego Zebrania Delegatów Regionu odbędzie się 26 lipca 2002 r. o godz. 9.00 w Radomiu w Domu Kultury Przy ul. Królowej Jadwigi 1 (os. Michałów).**

**UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 22 LIPCA**

# WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

(dokończenie ze str. 1)

Komisja Mandatowo-Skrutacyjna po przeliczeniu delegatów, ogłosiła ważność II tury WZD ze względu na istnienie kworum – na 204 delegatów obecnych było 138.

Potem przewodniczący Prezydium WZD Tadeusz Ozimek ogłosił, że jest wniosek Adama Stępnikowskiego o zmianę porządku obrad – chodziło o wprowadzenie punktu mówiącego o odwołaniu Zdzisława Maszkiewicza z funkcji przewodniczącego ZR.

Wywiązała się ożywiona dyskusja zakończona wnioskiem Zbigniewa Cebuli, by najpierw przedstawiciele KKW wypowiedzieli się ws. protestu wyborczego - Adam Stępnikowski w imieniu 38 delegatów złożył 7.06. wniosek formalny o unieważnienie wyborów przewodniczącego ZR z przyczyn formalnych. Wniosek ten opublikowaliśmy w „Biuletynie”.

Inni delegaci - m.in. Józef Witczak i Andrzej Towarnicki – w swoich wystąpieniach przypomnieli, że w I turze WZD złożono jeszcze inne wnioski – np. o odwołanie prezydium WZD – i one powinny być rozpatrzone wcześniej niż wniosek o odwołanie Z. Maszkiewicza.

W tym momencie głos zabrał przedstawiciel Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Waldemar Dubiński. Zwrócił on uwagę delegatom, że najpierw powinni uporządkować stan osobowy komisji zjazdowych i prezydium, a dopiero potem przystąpić do rozpatrywania wniosków formalnych. - Nie wolno zaczynać od środka i wprowadzać dodatkowego bałaganu – powiedział Dubiński.

Stanowisko Dubińskiego poparł delegat Andrzej Luszka.

Zacząto więc uzupełniać skład komisji. Do Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej zgłoszono Krzysztofa Glimasińskiego, Adama Słomkę, Romana Waszko (nie wyraził zgody) i Krzysztofa Kowacza. A takim uzupełnieniem składu komisji było 114 delegatów, przeciw 0, wstrzymało się 10.

Potem głosowano nad wnioskiem o odwołanie prezydium WZD. Za było 64 delegatów, przeciw 64, 10 wstrzymało się od głosu. Wniosek upadł. Przeszedł jednak wniosek o uzupełnienie składu prezydium WZD i po głosowaniach dokooptowano doń Andrzeja Jastrzębskiego – 73 gł. (ZM „Łucznicz”), Andrzeja Towarnickiego – 63 gł. (Pionki Meble) oraz Jana Sekułę – 66 gł.

Po dalszych dyskusjach powrócono do wniosku A. Stępnikowskiego o wprowadzenie do porządku obrad WZD punktu mówiącego o odwołaniu Zdzisława Maszkiewicza z funkcji przewodniczącego ZR. Za wnioskiem było 64 delegatów, przeciw 66, 7 wstrzymało się od głosu. Wniosek upadł.

Potem głosowano nad wnioskiem o odwołaniu wybranego 6.06. Zarządu Regionu ( w niepełnym składzie). Za było 56 delegatów, przeciw 74, 6 wstrzymało się od głosu. Wniosek upadł. W tym momencie przedstawiciele Elektrowni Kozienice, MKK nr 1 Oświaty i MPK opuścili salę obrad.

Pozostali delegaci przegłosowali kontynuowanie obrad wg porządku przyjętego 6.06.2002 r. Za było 84 delegatów, przeciw 4, 8 wstrzymało się od głosu.

Po wyjściu ww delegatów Prezydium WZD zarządziło sprawdzenie kworum poprzez podpisanie przez obecnych na sali delegatów imiennej listy obecności. Okazało się, że na sali jest 105 delegatów, a więc istnieje kworum obrad.

Przewodniczący komisji zjazdowych złożyli wnioski o odwołanie ze składu komisji delegatów, którzy opuścili zjazd. W tym momencie Zbigniew Cebula wraz z grupką delegatów z „Łuczniczki” opuścili salę obrad.

Niestety, wtedy okazało się, że na sali nie ma kworum i z tego powodu o 14.50 zakończono tę turę obrad XIV WZDR. (ppp)



## PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO ZR

wyголоzone w trakcie obchodów 26.  
rocznicy Radomskiego Czerwca '76

Szanowni Państwo,  
W tym tak szczególnym dniu,  
26. rocznicy wydarzeń Radomskiego Czerwca '76, i w tak

wyjątkowym miejscu przy pomniku poświęconym Ludziom Skrzywdzonym w czasie tamtego Robotniczego Protestu w miejscu naszej pamięci i naszej modlitwy, w imieniu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska najserdeczniej witam wszystkich zebranych....

Szczególnie serdecznie witam Wszystkich Ludzi Skrzywdzonych w wyniku represji w 1976 roku. Witam dostojnych gości obecnych dziś tu z nami przedstawiciele Episkopatu Polski. Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Zygmunta Zimowskiego - Ordynariusza Diecezji Radomskiej, Biskupa Seniora przyjaciela ludzi „Solidarność” - Edwarda Materskiego, ks. biskupów Adama Odzimka i Stefana Siczka, oraz księży, zakonników i siostry zakonne.

Witam wszystkie poczty sztandarowe.

Witam wszystkich członków i sympatyków Związku, przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Radomska, delegacje „Solidarność” z sąsiednich Regionów.

Witam posłankę i posłów - przedstawiciele prawicowych partii politycznych. Witam przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i Związku Sybiraków.

Witam Wszystkich Radomian, którzy przybyli tu pod Pomnik, by uczcić 25 rocznicę Radomskiego Czerwca '76.

Szanowni Państwo,

Upływa dziś 26 lat od chwili, gdy robotnicy największych radomskich zakładów opuścili stanowiska pracy, by dać wyraz swemu niezadowoleniu z warunków życia, niesprawiedliwego systemu wynagradzania, nisko opłacanej pracy, wysokich kosztów utrzymania.

Chcieli publicznie pokazać swą niewiarę w obietnice komunistycznej władzy. Błogosławił im sp. ks. Roman Kotlarz –patron radomskiej „Solidarność”. Pod Komitet Wojewódzki PZPR poszli, by rozmawiać, szukali dialogu.

Zamiast dialogu doczekali się najpierw lekceważenia ze strony komunistycznych kacyków, a gdy dali upust swemu rozgoryczeniu, ciosów pałek, strumieni wody z armatek wodnych i gradu granatów z gazem łzawiącym. Przeciwno nim rzucano, według danych ówczesnego MSW, aż 1543 uzbrojonych po zęby funkcjonariuszy MO, ZOMO i Jednostek Nadwiślańskich. Inaczej być nie mogło. System totalitarny, w jakim przyszło nam wtedy żyć, żadnych przejawów niezadowolenia nie tolerował. Zareagował represjami wobec protestujących: aresztowaniami całkiem przypadkowych ludzi, „ścieżkami zdrowia”, niesprawiedliwymi wyrokami sądów.

Potem pozbawiano manifestujących środków do życia – z pracy wyrzucono wtedy 939 osób. Uczestnicy Radomskiego Czerwca 76 za swój protest zapłacili utratą zdrowia, życia, cierpieniami swoimi i rodzin, które w wyniku prześladowań ze strony komunistów trwały całymi latami.

Dziś, po wielu latach, widzimy, że protest ten był potrzebny. Ofiary życia, zdrowia nie poszły na marne. Zrodziła się ludzka solidarność, która zaowocowała powstaniem wolnych związków zawodowych, a potem „Solidarność”. To dzięki temu możliwe stały się przemiany polityczne i gospodarcze w naszym kraju. Musimy to sobie jasno uświadomić, musimy to dobrze zapamiętać.

Szanowni Państwo,

Pomnik Trzech Kamieni, Pomnik Ludzi Skrzywdzonych w Czerwcu 1976 roku jest naszym miejscem pamięci i modlitwy. Niech stanie się też naszym miejscem podziękowań. Bo przecież wobec tak wielkiego zła, za sprawą ludzkiej nie wymuszonej solidarności zrodziło się też i wielkie dobro.

Dziękujemy więc Wszystkim Uczestnikom Wydarzeń Radomskiego Czerwca za tę ofiarę cierpienia, z której zrodziła się nadzieja.

Dziękujemy tym Wszystkim, którzy okazali represjonowanym Serce, za ich pomoc – i materialną i duchową.

Dziękujemy za solidarność międzyludzką z 1976 roku, która stała się korzeniem związku zawodowego "Solidarność".

Szczególne podziękowania składamy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, za to, że uświęcił to nasze miejsce pamięci Swą obecnością i modlitwą, za słowa homilii wypowiedziane na radomskim lotnisku podczas pielgrzymki w 1991 roku.

Wspominając te wszystkie dobrodziejstwa musimy pochylić się z czcią nad osobą śp. Biskupa Jana Chrapka. To on rok temu, o tej samej porze, w tym samym miejscu gromkim głosem upomniał się o godność Ludzi Czerwca '76, Radomian, Radomia podczas Mszy Świętej sprawowanej w 25 rocznicę Radomskiego Protestu Robotniczego.

Przypomnijmy te słowa: „... **do dziś nie zostało odwołane określenie mieszkańców tego miasta „warchołami”. Nikt też dotychczas nie przeprosił Was, Drodzy Radomianie, za to ubliżające określenie, jak również za „ścieżki zdrowia”. Pragnę przeto uczynić to ja, w imię wartości jaką jest dobre imię każdego człowieka i społeczeństw. Pragnę również wobec wysokich przedstawicieli życia publicznego Polski powiedzieć, iż Radomianie, mieszkańcy mojego miasta, są ludźmi szlachetnych pragnień i wrażliwych działań. Wyrażam też publiczne przekonanie, że ofiary tamtych wydarzeń zostaną ustawami zrównani z innymi bohaterami, takimi jak bohaterowie czerwcowego Poznania, czy sierpniowego Wybrzeża...**”

Dziękujemy Ci biskupie Janie za te słowa, za to, że podniosłeś Radom z kolan, na które rzucono miasto w 1976 r. Twoje słowa i czyny biskupie Janie na zawsze będą w naszych sercach!

Szanowni Zebrani,

Na upływające dziś ponad ćwierć wieku składają się też wszystkie nasze tu spotkania, zwłaszcza wtedy, gdy trzeba było odwagi, by tu przyjść, modlić się, złożyć kwiaty. Potem, dzięki uczestnikom wydarzeń Czerwca 1976 roku, mogliśmy już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości bez przeszkód przychodzić Tu, okazywać naszą pamięć i na wspólnych Eucharystiach modlić się w intencji Ojczyzny...

Za te wszystkie Msze Święte, za pomoc, za pamięć i za obecność pragnę gorąco podziękować też Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Edwardowi Materskiemu. Serdeczne Bóg Zapłać Ich Ekscelencjom ks. biskupom radomskim i wszystkim kapłanom za Ich wspólną tu posługę.

I dziękuję też Tym wszystkim, którzy w kolejne rocznice Radomskiego Czerwca '76 pamiętali o tych wydarzeniach, przychodzili tu i byli z nami.....

Wasza Ekscelencjo, Księżo Biskupie Ordynariuszu Diecezji Radomskiej,

W imieniu Wszystkich Zgromadzonych i radomskiej "Solidarności", prosząc Boga i Matkę Bożą o opiekę, dalsze łaski i dobro dla Radomia i Ojczyzny, zwracam się z prośbą do waszej Ekscelencji o wspólna modlitwę, Słowo Boże i sprawowanie Eucharystii....  
Szczęść Boże”.

(cd. ze str. 1)

Biskup Materski przypomniał również ubiegłoroczne uroczystości, podczas których tragicznie zmarły biskup Jan Chrapek upomniał się „o słowo przepraszania, uznania tych wszystkich, którzy ten protest przeżyli, cierpieli i do dziś cierpią, bo stracili swoje zdrowie na ścieżkach zdrowia”.

Na zakończenie wczorajszych uroczystości do przybyłych wiernych zwrócił się biskup Zygmunt Zimowski. Ordynariusz diecezji radomskiej powiedział, że poprzez cierpienie radomskich robotników dokonał się cud, który w następnych latach rozszerzył się na całą Polskę i do dziś mówimy o „Cudzie nad Bałtykiem”.



Kończąc, biskup Zimowski przypomniał słowa modlitwy Ojca Świętego, który 4 czerwca 1991 zatrzymał się u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca, aby oddać hołd skrzywdzonym w czasie robotniczego protestu. W uroczystościach wzięło udział ponad tysiąc osób – obywatele Radomia, poczty sztandarowe, przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Ziemia Radomska, radni prawnicy Rady Miejskiej Radomia, przedstawiciele prawicowych partii politycznych, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i Związku Sybiraków.



## ZAPROSZENIE

*Terenowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” w Przysusze zaprasza wszystkich chętnych do udziału w turnieju plażowej piłki siatkowej o Puchar Przewodniczącego*

*Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska oraz o Puchar Przewodniczącej Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Przysusze. Początek turnieju 14.07.2002 r. o godzinie 11.00.*

*Zawody odbędą się w Toporni k. Przysuchy.*

*Turniej rozgrywany będzie w 2 kategoriach wiekowych – do 40 lat i powyżej 40 lat.*

**Zapraszamy!!!**

# POZNAŃ 1956

## Pierwszy taki czerwiec

**Przez wiele lat czerwiec kojarzył się Polakom tylko z jednymi tragicznymi wydarzeniami – w Poznaniu w 1956 r. Był to pierwszy od końca lat czterdziestych zryw społeczny wymierzony przeciw komunistycznej władzy. I pierwszy okupiony tak wieloma ofiarami.**

Przez pierwsze lata swego panowania "władza ludowa" starała się usilnie stworzyć wrażenie, że rządzi z mandatu "mas pracujących" a nie z woli Kremla. Komuniści udawali, że dbają o interesy robotników i chłopów, tępiąc pozostałości kapitalizmu, sanacji i innej "zgnilizny". W czerwcu 1956 roku okazało się jednak, że na tym idealnym obrazie państwa i społeczeństwa ludowego dobrobytu są już nie rysy, ale katastrofalne pęknięcia.

W końcu czerwca 1956 r. ogniskiem zapalnym stał się Poznań.

Jeszcze w kwietniu i maju 1956 r. załoga ZISPO ("Cegielski") zażądała obniżenia norm, podwyżki płac i mniejszego opodatkowania. Władza ani dyrekcja fabryki nie dotrzymywała obietnic poprawy więc lista żądań zaczęła się powiększać.

Postulaty pracownicze wcale nie były antysocjalistyczne. Protestujących oburzało np. pobieranie podatków od wyżej zarabiających przodowników pracy, bałagan i przestoje w pracy odbijające się na zarobkach, złe warunki socjalne oraz luksusy w jakie opływała dyrekcja i przedstawiciele "aktywu partyjnego". Przez kilka tygodni "zbierała się burza" niezadowolona załoga ZISPO.

### Najpierw chcieli rozmawiać

8.06 odbyło się w należącej do ZISPO fabryce wagonów W-3 zebranie całej załogi, na którym postanowiono przed-

stawić swe żądania Ministerstwu Przemysłu Maszynowego. Wybrano delegację, a potem przez dwa tygodnie załoga nadaremnie oczekiwała na odpowiedź reakcję władzy. Rozmowy z dyrekcją, która twierdziła, iż nie ma uprawnień do prowadzenia negocjacji też nie odniosły skutku.

Pracownicy "Cegielskiego" zorganizowali więc strajk, do którego na znak solidarności przyłączyli się pracownicy Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego (ZNTK) i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (MPK). Grożono też przeprowadzeniem demonstracji podczas rozpoczynających się właśnie XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Przybyła do Poznania komisja z ówczesnym przewodniczącym CRZZ Wiktorem Kłosiewiczem całkowicie zlekceważyła zgłaszane jej postulaty.

25.06.1956 r. załoga i dyrekcja ZISPO wysłały wybranych przedstawicieli do Warszawy dla przeprowadzenia rozmów z ministrem przemysłu maszynowego Romanem Fidelskim i wspomnianym już Kłosiewiczem, którzy obiecali realizację postulatów i kontynuowanie rozmów w Poznaniu. Po przybyciu do zakładów Fidelski wycofał się jednak z obietnic, gdyż komuniści chcieli tylko odsunąć rozstrzygnięcie problemu do czasu zakończenia Targów Poznańskich. Władza ludowa pokazała przy tej okazji, gdzie jest miejsce klasy robotniczej "w szeregu" i po prostu zabroniła wpuszczenia przedstawicieli robotników na bankiet oficjeli po zakończeniu rozmów.

27.06 w ZNTK proklamowano ponownie strajk. Wobec tak ogromnego lekceważenia ze strony partyjnego aparatu wybrani w zakładach delegacji robotniczy podjęli decyzję o



zorganizowaniu ogólnego strajku i wielkiej manifestacji ulicznej.

### Na ulice!

28.06.1956 r. o 6.30 rano 80% załogi ZISPO rozpoczęło pochód ulicą Dzierżyńskiego w kierunku centrum Poznania. Po drodze przyłączyła się załoga ZNTK i kolejnych zakładów. Niesiono hasła "Chleba i wolności" oraz sztandary narodowe. Demonstranci śpiewali pieśni patriotyczne i religijne – m.in. hymn, "Rotę", "My chcemy Boga" i "Boże. coś Polskę". Na Placu Wolności dołączyły kolejne i pochód skierował się na Plac Mickiewicza - wówczas Stalina - pod Komitet Wojewódzki partii i Prezydium MRN. Szacuje się, że w demonstracji wzięło udział prawie 100 tys. ludzi.

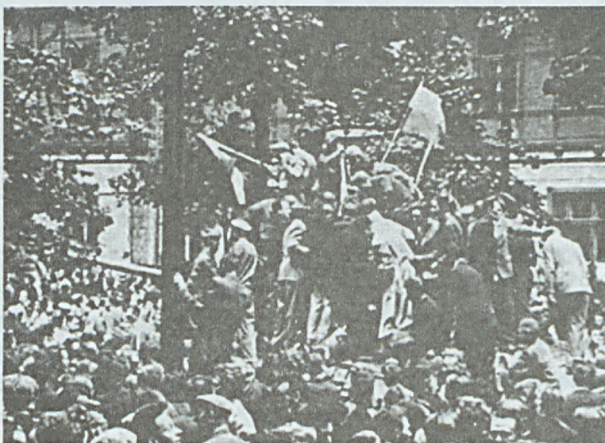
Delegacja protestujących udała się do przewodniczącego MRN Franciszka Frąckowiaka, gdyż I sekretarz KW Leon Stasiak był "nieosiągalny". Władze lokalne zasłaniały się po raz kolejny brakiem kompetencji do rozmów ze strajkującymi, więc robotnicy zażądali przybycia samego premiera Józefa Cyrankiewicza. W trakcie rozmów z władzami i przemówień poszła plotka, iż delegatów robotniczych uwięziono, część demonstrantów udała się w rejon centralnego więzienia przy ul. Młyńskiej. Zdobyto je około 11.00. Rozbrojono strażników i uwolniono 257 więźniów. Inna grupa demonstrantów manifestowała na terenie MTP, Jeszcze inni zdemolowali urządzenia zagłuszające na gmachu ubezpieczalni. Około 11.30 zwarty tłum przeniósł się na ul. Kochanowskiego pod gmach Wojewódzkiego UBP. Ludzie zaczęli rzucać w budynek kamieniami i kostką rwaną z jezdni.

### Pierwsze strzały

Wówczas z gmachu UBP padły pierwsze strzały. Tłum cofnął się; padli ranni i zabici. Zaczęto budowę barykad. Z ul. Młyńskiej przybyły grupy demonstrantów ze zdobytą bronią i zaczęto strzelać do obłożonego budynku UBP. Ok. 12.00 pojawiły się ciężarówki z plutonami Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych oraz kilka czołgów, ale ponieważ żołnierze mieli zakaz użycia broni, oddziały te szybko rozbrojono, a żołnierze zbratali się z tłumem.



Zdjęcie manifestantów wykonane z ukrycia przez UB



Manifestanci opanowali czołgi

MSW Władysław Wicha oraz dowódca KBW gen. Włodzimierz Mus nie podjęli żadnej decyzji, mimo że dokładnie znali z raportów przebieg wydarzeń. Zebrało się Biuro Polityczne KC, a jego obrady były celowo opóźniane przez frakcję Puławian. Dopiero na wieść o strzelaninie, podjęto w Biurze Politycznym decyzję o wysłaniu do Poznania wojska celem stłumienia buntu. Decyzję zaaprobował sam marszałek Rokossowski.

O godz. 14.00 na lotnisku Ławica wylądował Cyrankiewicz, sekretarz KC Edward Gierek i gen. Siergiej Popławski vel Grochow, który objął dowództwo nad

akcją.

Do Poznania wprowadzono wojska Dywizji Pancernej IV Korpusu Armijnego Śląskiego Okręgu Wojskowego, a potem Sudecką 10 Dywizję Pancerną. Żołnierzom tłumaczono, iż muszą stłumić "proniemieckie" rozruchy wywołane przez "agentów imperializmu".

### Bilans wydarzeń

Walki trwały przez cały wieczór aż do 4.00 rano następnego dnia - 29.06. Potem wylapywano w różnych punktach miasta ostrzelujących się demonstrantów. Ogółem uzbrojonych manifestantów było około 200, przeciwko nim stanęło ponad 6 tysięcy żołnierzy i 2,3 tys. Milicjantów. Według oficjalnych szacunków w walkach zginęło 75 osób, a ponad 750 zostało rannych. Aresztowano 658 osób, zaś 323 poddano



Do budowy barykad użyto tramwajów

torturom po stłumieniu oporu.

(cd. na str. 6)

(cd. ze str. 5)

29.06.1956 r. w przemówieniu radiowym premier Cyrankiewicz określił wypadki poznańskie jako rezultat prowokacji inspirowanej przez "agentów imperializmu" i "krajowe podziemie" - "Každy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odciągnie" - powiedział.

Przez całe lato trwały śledztwa w sprawie wydarzeń, a we wrześniu więziono jeszcze 134 osoby spośród przypadkowo aresztowanych. W dniach 27.09-22.10.1956 r. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu toczyły się procesy 22 osób, które miały potwierdzić rzekomo "chuligański" charakter zająć. Oskarżeni otrzymywali najczęściej paroletnie wyroki więzienia.

Był to już jednak koniec pewnej epoki komunistycznego PRL - nadchodził towarzysz "Wiesław" Władysław Gomułka i pierwsza "odwilż" - Polski Październik '56.

(ppp)

## ZBROJENIÓWKA



### MNIEJ DLA ZBROJENIÓWKI

Jeszcze w pamięci mamy obrazki z telewizora przedstawiające ministrów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i administracji oraz lokalnych polityków SLD wypowiadających się w „poczuciu wrażliwości społecznej” o działaniach rządu ratujących zakłady przemysłowego potencjału obronnego. Telewizja publiczna-prorządowa informowała o krociowych eksportowych zamówieniach na sprzęt wojskowy: czołgi, wozy bojowe piechoty, radary, radiostacje itd. za ponad 700 mln \$ (ile w tej sumie stanowić będzie wartość oleju kokosowego nie podano), o których jeszcze nie wiedzą produkujące sprzęt załogi i dyrekcje zakładów. Jednak wszyscy pracujący w ŁUCZNIKU wiedzą, że tegoroczne zamówienia MSWiA na GLAUBERYT stanowią zaledwie 44% ubiegłorocznych, zlecanych przez „nieludzki” rząd prof. Buzka. Sprawa WALTHERA jest pozytywnie finalizowana, a pracę przy nich może mieć w drugim półroczu ok. 30 osób. Gdyby nie realizacja zamówienia MON podpisanego przez min. B.Komorowskiego, określonego w wynegocjowanym przez związki zawodowe Porozumieniu z 12 września 2000 roku na BERYLA, należałoby znów walczyć o nowe większe zamówienia, zwalniać ludzi, bądź nie daj Boże, likwidować fabrykę. Ten scenariusz już był wielokrotnie odgrywany. Ale postkomunistyczni notable obwieścili światu, że ŁUCZNIK tak jak reszta „zbrojeniówki” może liczyć na jeszcze większe zamówienia. Przed kilkoma dniami, Marszałek Senatu L.Pastusiak, podczas pobytu w naszym mieście wtórując kolegom z rządu, wiele zysków obiecywał „Łucznikowi” z ustawy o zamówieniach kompensacyjnych (offsetowej).

Tylko czy można temu wszystkiemu wierzyć?

Przyznam, że nadzieja na więcej pracy i zwiększenie zatrudnienia była. Wspomniane

Porozumienie gwarantowało prace 600 osobom. Wiązało się to z kontynuacją Programu przebrojenia służb MSWiA, opracowanego i wdrażanego przez ministra M.Biernackiego (AWS) oraz z offsetem za wreszcie finalizowany zakup stulecia, jak mówią o transakcji na myśliwiec wielozadaniowy, i mniejszych, ale równie poważnych transakcjach na przeciwpancerny pocisk kierowany (PPK) i kołowy transporter opancerzony (KTO).

Zgodnie z ustawą uchwaloną przez ubiegły parlament, co najmniej połowa offsetu (obowiązkowa kooperacja pomiędzy podmiotami krajowymi a zagranicznym dostawcą) musiała być ułokowana w zakładach przemysłowego potencjału obronnego. Były, więc duże nadzieje i szanse przed „zbrojeniówką”.

W pierwszym kwartale br. niestety z Fabryki Broni musiało odejść ponad sześćdziesiąt osób. Tymczasem pod koniec kwietnia jak grom z jasnego nieba spadła na nas wiadomość, że rząd SLD-PSL przygotował nowelizację ustawy i

skierował ją szybką ścieżką do prac parlamentarnych. W uzasadnieniu do projektu ustawy rząd stwierdził, że „rodzimy przemysł zbrojeniowy nie jest w stanie rozsądnie skonsumować z pożytkiem pieniędzy, które uzyskałby z offsetu w ramach obowiązującego dziś prawa”!

I stało się. Bez rozgłosu przy praktycznie niewidocznym sprzeciwie opozycji parlamentarnej, ustawę znowelizowano. Uchwalono poprawki m.in. rozszerzające zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy, podwyższono mnożniki offsetowe, wprowadzono trzyletni okres dostaw, również wstecz. Teraz tylko ustawę „przyklepią” Senat i Prezydent.

Lista firm objętych offsetem ma być opublikowana w 60 dni po zakończeniu przetargu na samolot wielozadaniowy. Prawdopodobnie ROVER zainwestuje w żerańskiej Fabryce Samochodów Osobowych, jeśli MON wybierze GRIPENA.

A kto zainwestuje w ŁUCZNIKA ?

Tradycyjnie już nieszczęścia chodzą parami. W czerwcu Sojusz LD skomasował rodzime zakłady zbrojeniowe w dwa holdingi, tym samym oddał pieczę właścicielską nad Fabryką Broni, spółce specjalizującej się w obrocie specjalnym - PHZ BUMAR. Do jednego „worka” wrzucono firmy produkujące wiele wyrobów, każdy z innego zakresu. Najdziwniejsze jest to, że dotychczasowy właściciel Fabryki Broni - Agencja Rozwoju Przemysłu nadzoruje drugi holding! Rząd wycofał się z planowanej wcześniej koncentracji wokół produktu i zorganizowaniu 4 holdingów. Odkryło się to bez jakiegokolwiek konsultacji z niezależnymi ekspertami, politykami opozycji i związkami zawodowymi. Jest to tragiczna pomyłka rządzących. Jej skutki pojawiają się i to już w roku następnym.

Udany lobbying w Parlamencie, dziesiątki godzin nasiadówek z przedstawicielami rządu AWS-UW i przekonywanie ich o skoncentrowaniu firm wokół produktu, o konieczności offsetu i to w połowie dla „kulejącej zbrojeniówki” jest rozwiązaniem korzystnym dla jej utrudzonych załóg a zwłaszcza dla gospodarki kraju uwieńczony uchwaleniem ustawy, prawdopodobnie zostaną teraz w znacznym stopniu zmarnowane.

Jedno jest pewne, na ekranach telewizji publicznej złotości spece od propagandy wmawiać będą narodowi, że te działania są korzystniejsze a sama „zbrojeniówka” tylko na tym zyska.

Ale czy mniej to jest więcej ?

Ja to potrafię rozróżnić, coż są w naszej Ojczyźnie miliony ludzi, którzy im wierzą, najgorsze jednak, że wierzą we wszystko.

**Zbigniew Cebula**  
- przew. MKK „ŁUCZNIK”

Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK

**KOMUNIKAT**

18 czerwca 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W przyjętej uchwale KK zwraca uwagę na dramatyczny wzrost liczby przedsiębiorstw, w których dochodzi do likwidacji, upadłości, zagrożeń upadłością, długotrwałego wstrzymywania wypłaty wynagrodzeń i innych zdarzeń groźnych dla firm i ich pracowników. W takiej sytuacji znajduje się co najmniej kilkadziesiąt znanych w kraju firm m.in.: Fabryka Kabli w Ożarowie, Zakłady Urządzeń Przemysłowych S.A. Nysa, MOTOR Nysa sp. z o.o. Daewoo, Huta Mała Panew w Ozimku, Fabryka Armatury w Głuchołazach, Fabryka Mebli w Głuchołazach, Odlewnia Żeliwa w Kutnie, Metalexport Odlewnia w Koluszkach, Odlewnia Żeliwa w Śremie, Bison-Biał w Białymstoku, Huta Łaziska, H. Cegielski S.A. w Poznaniu, ZNTK w Poznaniu, Fabryka Mebli Giętych „Fameg” w Radomsku, Mazurskie Meble International (Grupa Schidera) w Olsztynie, Merinotex, Polsport w Toruniu, Warma w Grudziądzu, „Polmo” Brodnica, ZNTK w Radomiu, Odlewnia Zakładu Metalowego „Łucznicz” w Radomiu, Cukrownia Przeworsk, Ośrodek Doradztwa Rolniczego Korytniki, Ośrodek Doradztwa Rolniczego Iwonicz, „POLPLAST” w Pionkach, zakłady przemysłu lekkiego w Kaliszu, Stocznia Szczecińska oraz wiele innych firm.

Zdaniem Komisji Krajowej we wszystkich tych przypadkach obserwuje się brak odpowiednich działań właścicielskich ze strony prywatnych udziałowców oraz Ministra Skarbu i innych resortów rządowych odpowiedzialnych za politykę gospodarczą. Pracodawcy zbyt często też sięgają po procedurę upadłościową. Przedstawiciele rządu i organizacji pracodawców zwlekają z podejmowaniem dialogu w ramach wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Prowadzi to do narastania napięć społecznych.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa więc rząd i pracodawców do podjęcia natychmiastowych działań i dialogu z organizacjami związkowymi z tych przedsiębiorstw i reprezentującymi ich centralami związkowymi. Jeśli takie działania i rozmowy ze związkami zawodowymi nie zostaną podjęte, prezydium KK zostało upoważnione do przeprowadzenia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pracowników z zagrożonych firm w obronie ich praw.

Omawiano również m.in. przygotowania do XV Krajowego Zjazdu Delegatów, który odbędzie się 26-28 września w Warszawie, działania Związku w obronie Kodeksu pracy i funkcjonowanie Tygodnika Solidarność.

**Kajus Augustyniak**  
Rzecznik prasowy KK

**UCHWAŁA KK nr 107/02****ws. sytuacji pracowników  
w upadających przedsiębiorstwach**

W ostatnich miesiącach dramatycznie rośnie liczba przedsiębiorstw, w których dochodzi do likwidacji, upadłości, zagrożenia upadłością, długotrwałego wstrzymywania wypłaty wynagrodzeń i innych krytycznych dla firm i ich pracowników zdarzeń.

W takiej sytuacji znajdują się między innymi:

Fabryka Kabli w Ożarowie k. Warszawy,  
Zakłady Urządzeń Przemysłowych S.A. w Nysie,  
„DAEWOO MOTOR” sp. z o.o. w Nysie,  
Huta Mała Panew S.A. w Ozimku,  
Fabryka Armatury i Fabryka Mebli w Głuchołazach,  
Odlewnia Żeliwa w Kutnie, „CENTROZAP”  
Metalexport Odlewnia w Koluszkach,  
Odlewnia Żeliwa w Śremie, „CENTROZAP”  
BISON – BIAL w Białymstoku,  
Huta Łaziska,  
H. Cegielski S.A. i ZNTK w Poznaniu,  
Fabryka Mebli Giętych „FAMEG” w Radomsku,  
Mazurskie Meble International (Grupa Schidera) w Olsztynie,  
Merinotex, Polsport w Toruniu,  
Warma w Grudziądzu,  
„POLMO” w Brodnicy,

**ZNTK i Odlewnia Zakładu Metalowego „Łucznicz” w Radomiu,**

Cukrownia w Przeworsku,  
Ośrodki Doradztwa Rolniczego w Korytnikach i Iwoniczu,  
„POLPLAST” w Pionkach,  
zakłady przemysłu lekkiego w Kaliszu,  
Stocznia Szczecińska oraz inne zakłady przemysłu stocznioowego i ich kooperanci.

W tych wszystkich przypadkach obserwuje się brak odpowiednich działań właścicielskich prywatnych udziałowców oraz Ministra Skarbu i innych resortów rządowych odpowiedzialnych za politykę gospodarczą.

Zbyt często pracodawcy sięgają po dramatyczną dla załóg procedurę upadłościową. Przedstawiciele rządu i organizacji pracodawców zwlekają z podejmowaniem dialogu w ramach wojewódzkich komisji dialogu społecznego w celu wypracowania odpowiednich działań i znalezienia środków naprawczych dla tych firm, natomiast rozmawiają niekiedy z grupami nieformalnymi.

Taka sytuacja powoduje narastanie napięć społecznych,

które wkrótce mogą rozprzestrzenić się w całym kraju. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rząd i pracodawców do podjęcia natychmiastowych działań i dialogu z organizacjami związkowymi z tych przedsiębiorstw i reprezentującymi ich centralami związkowymi.

Jeżeli takie działania i rozmowy ze związkami zawodowymi nie zostaną podjęte, Komisja Krajowa upoważnia Prezydium KK do zorganizowania i skoordynowania ogólnopolskiej akcji protestacyjnej organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” z zagrożonych firm w obronie podstawowych praw pracowniczych, w tym prawa do wynagrodzenia.



Kol. Elżbiecie Barys  
z Regionu Ziemia Leszczyńska  
wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci syna  
składają

Zdzisław Maszkiewicz  
Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska  
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

## STUDIA ZWIĄZKOWE

INSTYTUT ZARZĄDZANIA  
i  
MARKETINGU WYDZIAŁU  
NAUK SPOŁECZNYCH KUL  
ogłasza nabór na zaoczne  
studia licencjackie  
w zakresie  
Specjalizacji Menedżersko -  
Związkowej  
na rok akademicki 2002/03



Kierunek ten skierowany jest do członków wszystkich związków zawodowych, osób prowadzących własną działalność gospodarczą oraz przygotowujących się do pracy na stanowiskach kierowniczych.

Studia trwają trzy i pół roku (7 semestrów).

Zajęcia odbywają się raz w miesiącu (od rana w środę do godz. 13.00 w niedzielę).

Są to wyższe studia zawodowe, pozwalające uzyskać tytuł licencjata zarządzania i marketingu. Absolwenci mają możliwość kontynuowania studiów na 1,5 - rocznych uzupełniających studiach magisterskich na kierunku Zarządzanie i Marketing w KUL lub innej szkole wyższej. Celem tych studiów - co umożliwi bogaty program, jest przygotowanie absolwentów, aby sami byli ekspertami z dziedziny dyscyplin ekonomicznych, społecznych i prawnych. Cenną wiedzę przekazują wybitni specjaliści z liczących się uczelni w kraju. Studenci mają możliwość uczestniczenia w nowoczesnych formach kształcenia na zajęciach praktycznych, jak np. warsztaty menedżerskie, laboratoria komputerowe, radiowe i telewizyjne.

Rekrutacja na podstawie konkursu świadectw dojrzałości - punktowane przedmioty: język polski, język obcy nowożytny, matematyka, historia, geografia.

Preferencje dla osób ze stażem związkowym.

Dla osób, które mają dłuższą przerwę od ukończenia szkoły średniej zalecany jest kurs przygotowawczy z matematyki w celu powtórzenia materiału z zakresu szkoły średniej (jest również organizowany na miejscu w poniedziałki i wtorki przed zjazdami - łącznie 36 godzin - odpłatnie).

Dokumenty należy składać od 19 do 30 sierpnia 2002r. w pok. 142, I piętro w Gmachu Głównym KUL

lub pocztą w kopercie A4 na adres: Katolicki Uniwersytet Lubelski Dział Toku Studiów 20 - 950 Lublin Al. Raławickie 14

Podstawę do rejestracji Kandydata stanowią:

- kwestionariusz (do nabycia w portierni);
- urzędowo potwierdzona kserokopia świadectwa dojrzałości;

- kserokopia dowodu opłaty rekrutacyjnej (75 zł)

Składane w czasie rejestracji dokumenty nie podlegają zwrotowi

W wypadku przyjęcia na studia kandydat składa niżej wymieniony komplet dokumentów:

- wypis z dowodu osobistego;
- oryginał świadectwa dojrzałości;
- trzy fotografie legitymacyjne;
- aktualne orzeczenie lekarskie o zdolności do podjęcia nauki;
- aktualna metryka chrztu (dotyczy chrześcijan);
- ankieta osobowa;

oraz pisemne oświadczenie o podjęciu studiów w terminie 7 dni od daty otrzymania decyzji o przyjęciu na studia, pod rygorem skreślenia z listy przyjętych.

Nasz adres:

Sekretariat Specjalizacji Menedżersko - Związkowej  
Al. Raławickie 14, 20 - 950 Lublin Kolegium Jana Pawła II pok. 212 C

tel: (0-81) 44 53 212 fax: (0-81) 44 53 215

e-mail: [specmz@kul.lublin.pl](mailto:specmz@kul.lublin.pl)

BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska  
Radom 26-600  
ul. Traugutta 52  
tel. 36-251-61  
tel./fax 36-238-04

Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)  
egzemplarz bezpłatny